Opłacono ryczałtem | Tarnów-Dąbrowa-Mielec-Brzesko, dnia 15 marca 1936 r. | Cena numeru 15 gr.

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITYCZNYM i LITERACKIM

Rok II. | Redakcja i Administracja: Tarnów, ul. Krakowska 2. Telefon Nr. 559 | Nr. 11

Warszawa, konto P. K. O. 59 963 | (Godziny urzędowe w dni powszednie od 11—13 i od 16—17) | Kraków, konto P. K. O. 411.600

Preliminarz budżetu Gminy miasta Tarnowa na r. 1936-37

Na ośmiu posiedzeniach, (z tego jedno spowodu defektu światła elektrycznego odbyło się przy świeczkach), uchwalił Magistrat budżet Gminy na rok budżetowy 1936/37.

Po raz pierwszy wogóle od czasu, gdy budżety się uchwala, budżet jest zamknięty niedoborem w wysokości około 227.000 zł. —

Musi się jednak zaznaczyć choć preliminarz nie wykazywał niedoboru — **wykonanie** budżetu często w ostatnich latach wykazywało deficyt, i to znaczny. —

Dlaczego obecny preliminarz wykazuje deficyt i to w takiej wysokości?

Powodem głównym, jeśli nie jedynym, są obniżki dochodów spowodowane dekretami rządowemi wydanemi na podstawie pełnomocnictw, w miesiącach od listopada 1935 do stycznia 1936.

Dekrety te spowodowały obniżenie następujących dochodów Gminy:

1) dodatku do podatku od nieruchomości obniżka podstawy wymiarowej o 10% wzgl. 15% wobec analogicznej obniżki czynszów, dalej przeznaczenie 10% wpływów z tego dodatku na rzecz samorządu wojewódzkiego)

2) udziału w podatku od lokali (zwolnienie od tego podatku lokali 1 — i 2-izbowych i umorzenie zaległości z tych lokali, obniżenie podstawy wymiaru od innych lokali — o 10% i 15% jak pod 1),

3) opłaty ryczałtowej wodociągowej (obniżenie podstawy wymiarowej o 10% i 15% jak pod 1)

4) udziału Gminy w podatku przemysłowym (poprzednio dodatek w wysokości 25%, obecnie udział w wysokości 17%)

5) udziału Gminy w dodatkach do podatków od spożycia, zużycia wzgl. produkcji (obniżka o 50%),

6) zniesienia podatku od placów niezabudowanych

7) zniesienia opłat postojowych

8) zmniejszenia podatku gruntowego

9) obniżki o 10% i 15% czynszów z mieszkań w budynkach będących własnością Gminy. —

Pozatem zmniejszono od nowego roku budżetowego (wzgl. częściowo jeszcze z końcem roku budżet. 1935/36 następujące należytości:

10) opłatę za wywóz śmieci
11) opłatę na cele czyszczenia miasta
12) opłaty za korzystanie z Rzeźni miejsk.
13) opłaty za gaz
14) opłaty za prąd (w r. 1935)

Ponieważ jeszcze w r. 1934/5 został skasowany podatek od towarów sprowadzanych koleją (podatek ładunkowy), za który jednak w r. 1935/6 Gmina otrzymała większą subwencję (około 48.000 zł), przeto i ten ubytek należy wziąć pod uwagę w r. 1936/7. —

Jako oszczędności przyjęto w nowym budżecie przedewszystkiem zmniejszenie płac pracowników i emerytów o państw. podatek specjalny, według wskazówek Min. Spr. Wewn. — Większych oszczędności poza administracją, na którą tak w budżecie administr., jak i w budżetach przedsiębiorstw zostały wydatki wybitnie umniejszone, nie dało się osiągnąć. — To też nowy budżet, tak w dziedzinie opieki społecznej, zdrowia publicznego, utrzymania ulic, oświaty i t. p. jak również w Przedsiębiorstwach, wykazuje mniejwięcej dotychczasowy poziom wydatków. —

Jak pokryć deficyt?

Gmina znajduje się w postępowaniu oddłużeniowem, (świeżo bawili w Tarnowie delegaci odnośnej Komisji Wojewódzkiej) i spodziewa się osiągnąć odpisanie, odroczenie i umniejszenie znacznej części długów, obniżkę oprocentowania i rozterminowanie ich na dłuższe okresy. — Ze względu jednak, że największym wierzycielem Gminy jest Kom. Kasa Oszczędn. w Tarnowie, za której wkładki Gmina ręczy własnym majątkiem, te ulgi nie mogą w odniesieniu do Kasy przekroczyć pewnego minimum i zadłużenie wobec Kasy musi Gmina spłacać w pierwszym rzędzie i na warunkach nie wiele zmienionych w porównaniu ze stanem dotychczasowym.

Gdyby postępowanie oddłużeniowe nie zdołało zmniejszyć obsługi długów w taki sposób, że budżet okazałby równowagę, pozostaje Gminie tylko droga starania się o dotacje i subwencję z Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego i ze Skarbu Państwa.

T. A.

Z Tarnowskiego Koła T. S. L.

Walnem Zebraniem odbytem w niedzielę dn. 8 bm. zamknęło Koło TSL. w Tarnowie 38 rok swojej działalności. Intensywną dawniej pracą oświatową tutejszego Koła zahamował nieco w ostatnich czasach ogólny kryzys, który i w tej dziedzinie życia społecznego zaznaczył się dużym ubytkiem dochodów przeznaczanych przez Koło na cele oświatowe. Mimo ciężkich warunków finansowych, Koło w miarę możności rozwijało swoją działalność tak na terenie miasta jak i w okolicy.

Celem skoordynowania pracy oświatowej dla dorosłych, wszedł Zarząd Koła w porozumienie z Pow. Kom. Ośw. przy Wydziale Pow. i z Inspektoratem Szkolnym. W roku sprawozdawczym przeprowadzono reorganizację dawnych bibljotek miejskich na Pow. Centralę Bibljoteczną, która obsługuje cały powiat, umieszczając w szkołach po wsiach, bibljoteki ruchome, dostępne dla wszystkich. Takich bibljotek jest obecnie w powiecie 41, każda po 50 tomów. W pierwszych miesiącach ubiegłego roku zakończono zapoczątkowane w r. 1934 konkursy dobrego czytania, które odbywały się w powiatach: tarnowskim, brzeskim i dąbrowskim. Na 57 zorganizowanych zespołów ukończyło pracę z wynikiem dodatnim 50 zespołów z 329 uczestnikami. Wspólnie z Insp. Szk. i Pow. Kom. Ośw. zorganizowano „Niedzielne Uniwersytety Wiejskie" w Tarnowie 30 uczestników, w Tuchowie 24 uczestn. i w Ciężkowicach 86 uczestników. Wypada zaznaczyć, że jest to nie do pomyślenia, aby różne organizacje i Towarzystwa mogły prowadzić pracę oświatową z dobremi wynikami wyłącznie na własną rękę. Tylko zorganizowana według jednolitych zasad praca wspólna, może dać dobre rezultaty.

Na terenie miasta poświęciło Koło wiele wysiłków w kierunku organizowania odczytów. Odczyty te jednak, mimo doboru prelegentów, aktualności tematów i niskich cen, nie cieszyły się taką frekwencją, jakby się spodziewać należało. Bardzo pilnie uczęszczała na nie młodzież szkół średnich, dorośli mniej. Dlaczego?

To samo pytanie ciśnie się na usta, budząc przykre refleksje, gdy przeglą-

da się sprawozdanie bibljoteczne. Dla zorjentowania przytoczymy kilka liczb, które mogą dać obraz, niezupełnie wprawdzie dokładny ze względu na to, że istnieją inne bibljoteki, jak wygląda czytelnictwo w naszem mieście. Liczba wypożyczających w bibljotece wahała się od 604 — 844 osób. Ilość wypożyczeń w ciągu roku wynosiła 45.587 tomów, dziennie przeciętnie 158 tomów. Na jednego czytelnika przypada miesięcznie 8 tomów. W porównaniu z r. 1934 wzrosło czytelnictwo w r. 1935 ogółem o 17%. Wśród kobiet o 0,8%, wśród mężczyzn o 16%, zaś wśród młodzieży szkolnej **aż o 90%**. Należy się z tego naprawdę cieszyć i życzyć trzeba młodzieży, aby wytrwała w tym szlachetnym pędzie do wiedzy.

Ten pobieżny rzut na działalność tarnowskiego Koła TSL. w roku 1935 świadczy wyraźnie, że mimo ciężkich warunków materjalnych Koło TSL. nie zaniedbało żadnego odcinka pracy oświatowej, dając tem dowód, że ideały Wielkich Założycieli tej tak ważnej w życiu narodu placówki społecznej, są i dzisiaj żywe. Społeczeństwo może mieć to głębokie przekonanie, że grosz ofiarnie rzucony na cele TSL. nie idzie nigdy na marne, a użyty odpowiednio daje TSL. możność szerzenia i podnoszenia ogólnej kultury narodowej, co jest najlepszą i najpewniejszą poręką siły i wielkości Państwa. Kończąc to nasze sprawozdanie, życzymy tarnowskiemu Kołu T. S. L. aby mogło w jak najkrótszym czasie dokończyć budowę Domu Oświatowego, stwarzającem tem samem na terenie miasta ośrodek rzetelnej i szlachetnej pracy dla dobra wszystkich.

Ten

Bolesław Jędrzejowski, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową Nr. 1299 wystawioną przez P. K. U. w Tarnowie.

W trosce o bezrobotnych

W poniedziałek dnia 9 bm. odbyło się, pod przewodnictwem p. Starosty Lissowskiego, posiedzenie Wydziału Wykonawczego Lokalnego Komitetu Funduszu Pracy.

W posiedzeniu wzięli udział pp. Wicestarosta Mgr. A. Choczyński, Wiceprezydent Dr Silbiger, Ks. poseł Dr Lubelski i w. i.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, p. Mgr. Wapiennik, naczelnik oddziału V, złożył sprawozdanie rachunkowe za miesiąc luty 1936 r.

Jak ze sprawozdania tego wynika, bezrobotni, korzystający z pomocy doraźnej Lok. Kom. Fund. Pracy w Tarnowie, przez cały luty 1936 pracowali — zależnie od kategorji 2 do 4 dni w tygodniu przy 6-godzinnym dniu pracy i wynagrodzeniu 37 gr za godzinę. Wypłaty zasiłków za odpracowanie odbywały się w zasadzie gotówką, a jedynie w ciągu całego miesiąca lutego potrącono bezrobotnym po 2'20 zł. za mąkę i 1'26 zł. za węgiel. Oprócz bowiem zasiłków w gotówce wydano bezrobotnym z początkiem lutego po 10—20 kg mąki oraz po 75—150 kg węgla, a to w zależności od kategorji.

Ogółem bezrobotny I kat. w miesiącu lutym otrzymał świadczeń tak w gotówce jak i w naturze na kwotę 18'04 zł., w II kat. na kwotę 27'98 zł., w III kat. na kwotę 38'69 zł.

Jak to już z powyższego wynika, normy świadczeń, przewidziane preliminarzem budżetowym, zostały przekroczone prawie o 100%, co dało się uzyskać dzięki temu, że wpływy własne tut. Komitetu wyniosły kwotę **3.034'33 zł.** W kwocie tej b. poważną pozycję stanowi dochód uzyskany z „Rautu bez rautu", urządzonego z okazji imienin Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który wyniósł **1.329'16 zł.**

Jednocześnie z zatrudnianiem bezrobotnych z terenu miasta Tarnowa, zatrudniano bezrobotnych z terenu powiatu tarnowskiego, a w szczególności z gmin podmiejskich, wydatkując na ten cel kwotę 2.266'74 zł. oraz przydzielając Zarządowi Gminnemu w Gumniskach 20 tonn węgla dla bezrobotnych.

W ciągu całego miesiąca prowadzono akcję dożywiania dzieci zarówno na terenie Tarnowa, obejmując tą akcją 2.680 dzieci rodziców bezrobotnych w 30 punktach dożywiania. Akcję dożywiania dzieci prowadzono przez przydzielanie ośrodkom dożywiania mąki, ryżu, makaronu, kawy i cukru.

Wpływy tut. Komitetu w lutym wyniosły w gotówce: saldo z 1. I. 1936 r. 4.585'45 zł., z Biura Wojew. Fund. Pracy 11.004'40 zł., wpływy własne 3.034'33 zł. i wpływy różne (na buty) 677'21 zł. Wydatki zaś wyniosły łącznie w gotówce 18.925'64 zł. tak że na dzień 1 marca 1936 pozostaje saldo gotówkowe 475'75 zł.

O ile chodzi o wpływy w naturze (artykuły żywnościowe i opałowe), to gospodarowano remanentem magazynowym ze stycznia, z którego to miesiąca pozostało 30.558 kg mąki, 500 kg żyta, 11.917 kg ziemniaków, 44 kg cukru, 17.480 kostek kawy, 500 kg ryżu, 500 kg makaronu, 5.675 kg węgla oraz 1.000 kg marchwi. W lutym otrzymano z biura Wojew. F. Pracy 1.500 kg cukru, 20.000 kostek kawy, 500 kg ryżu i 95.000 kg węgla.

Z powyższych zapasów w lutym wydano 20.052 kg mąki, 250 kg ziemniaków, 52 kg cukru, 10.780 kostek kawy, 423.50 kg ryżu, 420.50 kg makaronu, 84.475 kg węgla oraz 1.000 kg marchwi tak, że na miesiąc marzec 1936 pozostaje 10.506 kg mąki, 500 kg żyta, 11.667 kg ziemniaków, 1.492 kg cukru, 26.700 kostek kawy, 576.50 kg ryżu, 79.50 kg makaronu i 16.200 kg węgla.

Cukier, kawa, ryż i makaron — zgodnie z przeznaczeniem, zostaną zużyte w zasadzie na dożywianie dzieci, inne zaś artykuły na pomoc doraźną bezrobotnym.

Oprócz powyższych artykułów tut. Komitet zakupił w lutym 184 pary obuwia dla dzieci i obuwie to rozdzielono pomiędzy dzieci bezrobotnych.

J. Grzybek

Żywe Kamienie

Wydrążę łzą chodnik, wskroś życia twardego granitu,
Pozwólcie mi płakać i śmiać się łzami... iperytu.

Żyjemy w epoce kamiennej. Życie jak z głazu, wszystko idzie niby z kamienia, sami kamieniejemy, a co gorsza kamienujemy się wzajemnie...

Trzeba być kamieniarzem, górnikiem nielada, by w epoce żyjąc kamiennej, obecnie, wyrąbać sobie bodaj morcinkowski chodnik.

Zamiast wykuwać to życie w granicie, wolimy rzucać, jak dzieci w porcelanowe kielichy, kamieniami na bliźnich.

A rodzą się ci kamieniarze na kamieniach chyba, co to łubią wykończać, kamienować... Nasuwają się nam na myśli tut. domorośli literaci — co?

Kamieniołom tarnowski jest w pełnym ruchu.

Wybitny kamieniarz atakuje — kamieniem, pazurem, nawet zębem.

Aby podnieść akcje kamieni, wzbudzić sensację, skruszyć — twardy pono do zgryzienia orzech — władzę, szlifuje się najpierw kamienie — bruk,.. pompuje się następnie wodę — pismo.

Takie brusy — kamienie, oblane wodą, mają niby zaostrzyć opinię publiczną?! No no... a ile pozatem kamieni... żywych. Kamienne figury, serca, sny kamienne, kamienie żółciowe wszystko idzie jak z kamienia...

Rzucę pisanie, pracę umysłową, a zabiorę się do tłuczenia kamieni.

Dwa złociste od kupki... Natłukę kamieni to będą mieli przynajmniej czem bić kamieniarze.

Potem na praktykę do artysty kamieniarza. Muszę koniecznie wykuć sobie jakąś figurę kamienną, bo własną głową — nie przebiję skały. Wkońcu stanę się geologiem. Będę badał skamieniałe warstwy społeczności. Te dolne, najbardziej uciśnione, co to krystalizują pod uciskiem i najgórniejsze, obsypane piachem, zawiane glinką. Wroga można zwalczyć jego własną bronią. Jeśli życie jest z kamienia, stosunki zakamieniałe, to trzeba być jednak — kamieniarzem. Los ogłusza nas kamieniami według obrządku greckokatowickiego, t. zn. robi się z człowieka greka i katuje się go — rytualnie.

Mojego przyjaciela, w taki właśnie sposób ubito z ogłuszeniem. Pracował dwa lata w poważnej instytucji. Był lichym materjałem do obróbki dla kamieniarza ale niezłym pióralistą na diecie (dietarjuszem).

Ponieważ wedle kamiennej ustawy nie mógł mieć ciągłości w pracy, (bo dziś niema tak dobrze by ktoś tam sobie bezprotekcjonalny mógł pracować bez przerwy), zwalniano go na sześć zawodów. Przez ciąg przerywanego stosunku — służbowego, wisiał nad nim miecz Damoklesa... a w uszach brzmiało — czuwaj, bo nie wiesz dnia ani godziny... Ale wreszcie skończyły się tortury, miecz spadł, głowa na szafot i nastąpiło rozwiązanie stosunku... Został przyjaciel zwolniony poraz siódmy i ostatni i dostał (ro) zwolnienie na papierze... poszedł na zieloną już trawkę, na zupę... Przebój rytualny!

A teraz dlaczego? Nikt nie wie... Ukaz zgóry... Cele oszczędnościowe... No bo jak przyjaciel, pracował dwa lata, musiał się „urzędorzyć" to trza go zwolnić, a przyjąć na praktykę nową ofiarę i dopłacić jej do tej nauki 120 zł. mies. I znów po przerywanych stosunkach służbowych stup... dawać nowego... niech się ta nauczy urzędować... Trudno, taki ukaz, ot przebój rytualny! z ogłuszaniem i z wygłupianiem się...

Drzewo, gdy za długo siedzi w mule, w błocie, kamienieje. Nie dziw, że tyle żywych kamieni, i fantastycznych figur jak na wyspach Zbawiciela Tylko coś dużo brusów, co szlifują sobie ostrza karjery cudzym kosztem, a jeszcze więcej nieokrzesanych głazów, pomalowanych jaskrawo w hieroglify, strojnych w kamienną powagę, uchodzących za bożków. Są to kamienne figury. Pełno żywych kamieni. My chętnie zkamieniejemy ale tylko pod tym warunkiem, że nie będziemy tłuczkami na nasyp drogi dla karjery, lecz żywymi kamieniami, które wielki cel rzuca na szaniec ojczysty.

Jesteśmy kamykami. Los robi z nas „strulki" i gra sobie w najlepsze. Raz wgórze raz wdole jesteśmy.

Abyś po tych kamieniach, brusach i tłuczkach nie dostał kamieni żółciowych napij się po przeczytaniu ras-wódki.

Grunt, że tarnowski kamieniołom jest w pełnym ruchu, a kamieniarze publicyści prowadzą naszych obywateli **„per aspera camienia ad astra"**, w myśl rytualnych przepisów — „Kamieniem, pazurem, zębem".

Tylko kto będzie Szczepanem — Męczennikiem?!

Po sprawozdaniu p. prof. Ciołkosz imieniem Komisji Rewizyjnej wyraża pełne zadowolenie, że księgi są prowadzone bardzo wzorowo.

Następnie p. Mgr. Wapiennik stwierdził, że zapasy wystarczą tylko do 15 marca.

P. Starosta Lissowski stwierdził, że **społeczeństwo tarnowskie pod względem ofiarności zajmuje pierwsze miejsce w całej Polsce i że ze składek obywateli pokryte zostało aż 40% wydatków ogólnych Komitetu.**

Dalsza pomoc uzależniona jest wyłącznie od dotacji z Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.

W celu uzyskania tej pomocy, bawił w Krakowie w dniu 7 bm. p. Wicestarosta Mgr. A. Choczyński, który zwrócił się o pomoc do p. Wicewojewody w tej sprawie. Pomoc przyrzekł także p. Wojewoda Świtalski, któremu ciężkie warunki naszych bezrobotnych przedstawił p. Starosta podczas wizytacji Tarnowa.

Omawiano także bardzo obszernie sprawę pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. P. Wiceprezydent Dr. Silbiger przedstawił ich rozpaczliwe położenie i zwrócił się z apelem, aby o tej, może najnieszczęśliwszej warstwie nie zapomniano.

Pomoc w tej akcji obiecał także Ks. poseł Dr. Lubelski, który powiedział, że uczyni wszystko, co tylko będzie w jego mocy, aby ta sprawa została pomyślnie załatwiona.

Na zakończenie postawiono wniosek o utworzenie w Tarnowie Ekspozytury Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, gdyż przyczyni się ono do ułatwienia prowadzenia akcji pomocy dla bezrobotnych na miejscu, bez każdorazowego zwracania się z każdą sprawą do Krakowa.

Przedwiośnie w Krynicy

(Korespondencja własna)

Czułą opieką Rządu otaczana perła wód polskich Krynica żyje obecnie z tłumikiem, przygotowując się do wzmożonego forta głównego sezonu.

Dobroczynne słońce oświetla i ogrzewa ślicznie utrzymany deptak, po którym suną w wolnem tempie mądrzy kuracjusze, właśnie teraz, gdy niema natłoku, ratujący swe zdrowie. Pijalnia ogrzana, przygarnia dobrotliwie znużonych, dając im wygodne ławki dla odpoczynku, muzykę radjową, wzmocnioną dobrym głośnikiem i dobrze funkcjonujące automaty Wedla, osładzające życie kuracjuszy.

A propos tych automatów krąży po Krynicy następujący kawał: Jakiś pan z głębokiej prowincji ciągnie zapalczywie za rączkę automatu, ale żadne cukierki ni czekolada nie wyskakują.

Na to zwraca mu uwagę pan z Warszawy:

— Panie łaskawy, wrzuć pan 20 gr., to czekolada wyleci!

Prowincjonalista odpowiada:

— Oh, nie głupim, naprzód towar, a później forsa!

...Na pracowitem próżniactwie spędzony dzień zbliża się ku końcowi...

Zmierzch... Neonowe reklamy dają złudzenie wielkiego miasta.

Tysiącem rozgorzałych oczu okien patrzy na nas „Lwigród". — Pokoje tam oczywiście wszystkie zajęte. To urzędnicy, członkowie Zupu z całej Polski zjechali się, aby podleczyć swe zużyte ciężką, wyczerpującą pracą serca, nerwy i... żołądki.

Przedwiośnie — ciche, słoneczne, roześmiane — w Krynicy podreperuje ich nadwątlone zdrowie.

Helena Silbigerowa

Na bezrobotnych

Na akcję pomocy dla bezrobotnych złożyli:
Zarząd kinoteatru „Marzenie" 100 zł.,
Zarząd kinoteatru „Apollo" 100 zł.,
Ks. poseł Dr Lubelski 50 zł.

Z postnych rozmyślań

Minęły dni krótkiego w tym roku karnawału. „Popiół rytualny" spadł na głowy mniej lub więcej grzesznych w środę popielcową, a drugi rodzaj nadzwyczajnego „piopiołu emerytalnego" ma się pojawić na prima aprilis. Mimo tych postnych wydarzeń, świat jest nadal pełen zabawnych nadzwyczajności. I tak końcowe zimowe zawody wszelkiego rodzaju będą się prawdopodobnie odbywać po wodzie i błocie. Nawet w Tarnowie pod koniec lutego można było na niektórych ulicach zakładać tor saneczkowy po błocie. Taki jednak ewenement należy zaliczyć do drobiazgów — gorsza bowiem sprawa z Zakopanem, które zamiast wymarzonym śniegiem, darzy również wszystkich przybyszów, stęsknionych za zimą, wyłącznie deszczem i błotem.

Jedyna atrakcja, to otwarcie kolejki linowej na Kasprowy Wierch. Wreszcie Tatry staną się dostępne dla tych tysięcy „którzy nie mogą chodzić i podziwiać piękna gór i dla których kolejka będzie jedynem umożliwieniem spełnienia ich tęsknot".

To nieznane dotyczas przeznaczenie kolejki, o którem z powodu jej otwarcia czytaliśmy niedawno w bardzo poczytnem dzienniku, jest naprawdę wzruszające i stanowczo trzeba prosić Pana Boga, aby jaki cud stał się podczas jazdy, a Zakopane wkrótce zamieni się w polski Lourdes.

Taka miłość i życzliwość dla biedaków, co już chodzić nie mogą, mogła się w dzisiejszych czasach wyjątkowo zrobić po śniadaniu w dworczyku wyjazdowym, podczas którego „przyjemnie było przyjmować kieliszki szatańskich trunków oraz apetyczne kanapki z rąk dwu miłych bufetowych, z których jedna con amore czyniła honory domu i stołu..." Dobrze, że tylko na tych dwóch honorach poprzestała, zaś wesołe towarzystwo śniadankowe po jezdnych emocjach na Myślenickie Turnie, zastanawiało się, jakby tę samą drogę odbyć autem ciężarowem, co wreszcie po załatwieniu sprawy z „szatańskiemi trunkami" nastąpiło.

Motor jednak samochodu musiał także zażyć coś płynnego i szatańskiego, gdyż „zawarczał dziewięćdziesięcioma pyskami swych koni... aż wreszcie w czasie drogi któryś z koni się zbuntował, parsknął, zbuntował całą stadninę i zamiast w górę począł zjeżdżać w dół i w tył."

Zaiste takie zjeżdżanie „w dół i w tył" z towarzyszeniem parskania samochodowego musiało być wielką emocją, po którą aż w piękno turni tatrzańskich trzeba było się wybrać.

Wierzymy święcie że po takich wrażeniach górskich nic innego nie wypadało zrobić jak znowu „zapełnić organizmy u Karpowicza a potem u Trzaski," ponieważ zapewne w powrotnej drodze koleją z tej eskapady wysokogórskiej, pod wpływem monotonnego turkotu rozkołysanych wagonów domagały się gwałtownego uporządkowania.

Z tego wniosek, że każdy szanujacy się obywatel polski, jeśli nie jest „ceprem" jeśli chce nawiązać kontakt z kulturą, jeśli chce powiedzieć że był w swem życiu choć raz „w Europie", powinien jej szukać „od Kuźnic w górę" na linie kolejki.

Tak to za jednem zamachem przez kolejkę „ukulturalniliśmy" ziemię polską wobec czego furda Wawel, wieża marjacka i t. p.

Nikt nie zaprzecza praktyczności i wygody tej jezdnej maszynerji, szczególnie dla tych co „chodzić nie mogą", czy jednak nie zadużo przesady w tej chwalbie, która przekreśla wszelki zachwyt jakim obdarzaliśmy dotychczas nasze piękne granie i turnie.

Tyle w tej materji — są jednak i inne nowości ciekawe i zabawne w tym poście.

Oto do tego samego Zakopanego, gdzie od kilku dni jeździ kolejka, narazie do połowy swego biegu, zjechała również „ekipa" nauczycielska z szefem o nastawieniu gospodarczo-pedagogicznem na kurs rzekomo internatowo-hotelarski. Internaty dla młodzieży uczącej się rzecz piękna i dawno znana, ale jeśli w wielu naszych miastach ani jednej cegły nie włożono pod podobny instytut, to może zawczesna edukacja aż dziesięciodniowa.

Gotowe się znowu sprawdzić przysłowie „nim słońce zejdzie, rosa oczy wyżre" czyli komendantów będzie moc, tylko nie będzie czem komenderować na razie. W każdym razie poza zaświadczeniem dobrego zachowania się i sumiennego uczęszczania na wszystkie wyczyny internatowe uczestnicy niechybnie zrobili wycieczkę kolejką na Myślenickie Turnie, i choć połowa z nich zdobyła odznakę wysokogórsko-kolejkową. Prawdę zaś mówiąc, to jedyna dodatnia korzyść z tej eskapady zakopiańskiej to może to, że garść pedagogów trochę wypoczęta, odświeżyła sobie umysł i nabrała dużo zdrowego powietrza górskiego do płuc na zapas.

Apel do organizowania się podoficerów rezerwy

Zarząd Związku Podoficerów Rezerwy w Tarnowie wydał ostatnio do niezrzeszonych podoficerów rezerwy apel, który poniżej w całości przedrukowujemy:

Podoficerowie Rezerwy!

Z prasy codziennej dowiadujemy się zatrważających wieści, że w państwach sąsiadujących z Polską wre z każdym dniem coraz bardziej, — że istnieją poważne obawy zakłócenia pokoju i możliwość wybuchu wojny. Nie wiadomo, co każda chwila przynieść może, lecz o jednem musimy pamiętać: naszym obowiązkiem jest obrona krwawym znojem pokoleń okupionej Niepodległości Polski.

My, podoficerowie rezerwy, służąc czynnie w wojsku zarówno w czasie wojny jak i w czasie pokoju, dawaliśmy przykład zdyscyplinowania naszym młodszym kolegom wojskowym w tem przekonaniu, że wykonując powierzone nam czynności, ugruntowujemy odzyskaną Niepodległość, a przez ćwiczenia wojskowe wyrabiamy hart ducha żołnierza dla obrony granic Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej — gdyby kiedykolwiek zaszła tego potrzeba.

Dziś, po odbyciu swej służby mamy obowiązek nadal kształcić się w przysposobieniu wojskowem dla obrony kraju, a uczynić to można przez zorganizowanie się w odpowiednim Związku. Wielu już podoficerów należy do Związku Strzeleckiego lub do Związku Rezerwistów i tam pracują jako instruktorzy, jednak nie wszyscy należą do tych organizacyj i do tych niezrzeszonych apelujemy, by w imię powierzonego każdemu obywatelowi dobra Państwa, zgłosili swe przystąpienie do naszej podoficerskiej organizacji, której nazwą jest:

„Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy".

Nie jest naszem dążeniem, by przez werbowanie w szeregi Związku rozbijać inne organizacje — my pragniemy zgodnej współpracy z każdą organizacją, która tej współpracy zażąda od nas.

Naszym celem jest współdziałanie w utrzymaniu jednolitego narodowego Państwa Polskiego, Jego niepodzielności, potęgi i bezpieczeństwa przez zespolenie ideowe podoficerów rezerwy na gruncie przynależności do Wojska Polskiego i związanych z tym stanem praw i obowiązków, oraz popieranie spójni między ogółem Społeczeństwa a jego Siłą Zbrojną.

Wykazując naszą ideę, naszą myśl przewodnią — apelujemy do tych, którzy albo niewiedząc, iż istnieje organizacja podoficerów rezerwy, albo też powodowani ogólną apatją, nie interesowali się naszym Związkiem — by zgłosili swe przystąpienie w Sekretarjacie Związku Podoficerów Rezerwy, mieszczącym się w lokalu Związku byłych Ochotników A. P. w Tarnowie, przy ul. Prez. Mościckiego 10.

Dla informacji podajemy, że Sekretarjat Związku Podoficerów Rezerwy jest czynny w każdy wtorek i sobotę od godz. 17—19, zaś miesięczne Zebrania Informacyjne Członków odbywają się w tym samym lokalu w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 10 przed poł. Na każdem Zebraniu Informacyjnem wygłaszają specjalnie w tym celu uproszeni referenci bardzo interesujące a nader pouczające odczyty i referaty, na które wstęp jest wolny zarówno dla zrzeszonych i niezrzeszonych podoficerów rezerwy.

Podoficerowie Rezerwy! Pamiętajcie, że Waszym obowiązkiem jest należeć do własnej organizacji, a tą jest Związek Podoficerów Rezerwy.

Zarząd Koła
Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy
w Tarnowie, ul. Prez. Mościckiego 10.

Z dawnego Tarnowa

Redakcja naszego pisma zdołała uzyskać współpracę jednego z młodych historyków miłośnika dawnego Tarnowa. Od dnia dzisiejszego będziemy mogli Szanownym Czytelnikom przywrócić do życia dawny Tarnów, przeżywający wiele chwil radosnych i smutnych w ubiegłym stuleciu.

Miasto nasze posiadające tyle pięknych i niezapomnianych tradycji kulturalnych, obyczajowych i społecznych musi zaprezentować swoją przeszłość, a w wyniku tego pchnąć obecne życie ku lepszej przyszłości.

Kącik nasz otwieramy ciekawym szkicem Tarnowa z przed 90 laty.

Mieszkaniec dzisiejszego Tarnowa, przechadzający się czyto w dzień spokojny, czy pełen zgiełkliwego ruchu jarmacznego na rynku tarnowskim, z zaciekawienien spogląda na nasz śliczny starożytny ratusz.

Królująca wieża ratusza tarnowskiego, obok miłych reminiscencji średniowiecza, obok późniejszego budownictwa renesansowego rzuca się w oczy mieszkańcowi ciekawem zakończeniem w kształcie pogoni litewskiej.

I właśnie z tym szczegółem naszego ratusza łączy się ciekawa karta historji Tarnowa, o czem wspomina jeden ze współczesnych mieszkańców.

Mianowicie miasto Tarnów składało się do r. 1846 z obszaru objętego tylko murami miejskiemi, natomiast dzisiejsze ulice i dzielnice jak Strusina, Grabówka, Zabłocie, Terlikówka i Kantorja zwały się wsiami, będącemi własnością dziedziców hrabstwa tarnowskiego.

Propinacja z tych miejscowości należała do Ks. Sanguszków, a do miasta tylko w obrębie murów. Rzecz charakterystyczna jak opowiada naoczny świadek „z tego powstały spory, a nawet bitki, gdy pachołkowie książęcy transporty napojów wiezionych do miasta przez obszar dworski napadali i zabierali. W jednej z takich bójek koło r. 1844 przyszło do tak wielkiego rozruchu, że aż wojsko się w to wdać musiało. Rota huzarów i dwie kompanje piechoty ledwie zdołały przywrócić porządek".

I cóż się w tedy dzieje? Otóż dla świętego spokoju a gwoli wygodzie niegardzących trunkiem mieszkańców miasta, dnia 8 stycznia 1845 r. zostaje spisana umowa między zarządem miasta a Ks. Sanguszką o propinacje, tak na terenie miasta, jak i przyległych wsi. „Wskutek niej wymienione miejscowości wcielone do miasta Tarnowa utworzyły dlań przedmieścia. Dochód czysty z propinacji z całego obszaru przypadł w połowie gminie miejskiej, a w połowie drugiej Ks. Sanguszce i jego spadkobiercom„ za co zobowiązało się miasto wypłacić pewną kwotę pieniężną, utrzymywać herb Sanguszków Pogoni na wierzchu ratusza, swoim kosztem „na znak (jak brzmi umowa) jego dziedzictwa i na pamiątkę doznanej łaski (!) przez ustąpienie jurysdykcji, oraz pomyślnych warunków sprzedaży propinacji".

Charakterystyczne są obawy naszego miłego obserwatora całej umowy propinacyjnej co do przyszłych losów Pogoni na wypadek wygaśnięcia kontraktu propinacyjnego. „Ciekawa rzecz co się stanie z Pogonią na wieży ratuszowej"...

My mieszkańcy dzisiejszego Tarnowa wiemy co się stało z Pogonią na wieży ratusza tarnowskiego. 90 lat mija a Pogoń dumnie króluje nad, miastem wspominając ciekawą historję „kłopotów" dawnego Tarnowa na temat zaspokojenia silnego pragnienia „propinacyjnego" obywateli naszego grodu i okolicy.

Mgr. Marjan Orłowicz.

Okręgowa Mleczarnia stanie w Tarnowie

Spółka Mleczarska w Woli Rzędzińskiej ma zamiar wybudować na terenie miasta „Okręgową Mleczarnię".

Magistrat oświadczył przedstawicielowi Spółki, że pomoże jej w wyszukaniu odpowiedniego planu, jak również w granicach możliwości finansowych Gminy ułatwi doprowadzenie prądu, gazu, wody i skanalizowania.

Dzień 19 marca

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało następujące rozporządzenie:

Dzień 19 marca jako pierwszy dzień Imienin po zgonie Marszałka J. Piłsudskiego poświęcą wszystkie szkoły pełnemu skupieniu i powadze.

Obchody powinne być zorganizowane przez młodzież szkolną, aby umożliwić jej czynny współudział w hołdzie dla Twórcy Nowej Polski.

Nadto wszędzie, gdzie tylko można należy udostępnić młodzieży wysłuchanie przemówienia Pana Prezydenta R. P., które będzie wygłoszone przed mikrofonem Polskiego Radja w dniu 18 marca o godz. 19, a poraz wtóry nadane przez wszystkie rozgłośnie polskie w dniu 19 marca o godz. 12.

Uroczystości szkolne poprzedzą nabożeństwa żałobne, pozatem dzień będzie wolny od normalnych zajęć szkolnych.

W myśl zalecenia Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka nie jest wskazane urządzanie w tym dniu większych publicznych uroczystości, obchodów i t. p.

Zniżenie opłat w Rzeźni miejskiej

Dowiadujemy się, że Magistrat na posiedzeniu w dniu 7 marca 1936 r. zniżył opłaty rzeźni miejskiej za ubój trzody w okresie świątecznym od dnia 5 marca do dnia 15 kwietnia 1936, wskutek czego ceny wędlin na święta powinny uledz zniżce.

Pamięci płk. Lisa-Kuli

W dniu 7 bm., w rocznicę bohaterskiej śmierci pod Toporczynem pułkownika Leopolda Lisa-Kuli odbył się w Rzeszowie uroczysty obchód.

Tamtejszy Związek Strzelecki wraz z Przysposobieniem Wojskowem zaciągnął honorową wartę przed pomnikiem zgasłego przedwcześnie Żołnierza, pod którym złożono wiele wieńców i kwiatów. W dniu tym odprawiono żałobne nabożeństwo oraz urządzono poważną w swym nastroju akademję.

Sprostowanie

Stwierdzamy, że p. Konopka Marjan nie głosował za przyjęciem tekstu oświadczenia Zarządu Oddziału, zamieszczonego w Nr. 10 „Głosu Ziemi Tarnowskiej" i że podpis p. Konopki Marjana został tam zamieszczony przez nieporozumienie.

Za Zarząd Zw. Legjonistów

E. Witek, sekretarz *St. Syrek*, wiceprezes

KRONIKA TARNOWA

Z Kroniki żałobnej.

W dniu 10 marca zmarł długoletni, czynny i zasłużony członek Zarządu Powiatowego Obwodu LOPP. w Tarnowie ś.p. **Józef Donnersberg**, em. Dyr. Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Tarnowa.

Zarząd Pow. Obwodu LOPP. w Tarnowie składa wszystkim Kołom i Członkom LOPP. podziękowanie za gremjalny udział w pogrzebie, okazując tem samem dowód wdzięczności za Jego owocną i żmudną pracę w LOPP.

Z Miejskiej Komisji Społeczno-Oświatowej.

Celem pogłębienia pracy świetlicowej na terenie Tarnowa, Miejska Komisja Społeczno-Oświatowa organizuje Konferencję dla działaczy świetlicowych i dla osób, pracą świetlicową zainteresowanych.

Konferencja ta odbędzie się we wtorek dnia 22 bm. o godz. 19-ej w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

Mgr. Urbański prowadzić będzie wykłady z dziedziny prawa na Miejskim Uniwersytecie Powszechnym w Tarnowie.

Cykl wykładów lekarskich w Świetlicy ZPOK. dla kobiet bezrobotnych na Pogwizdowie.

rozpocznie w niedzielę 15 bm. o godz. 4-tej p. Dr Edward Szalit odczytem z przeźroczami pt.: „Brud, choroby z niego powstałe i ich leczenie".

Walne Zgromadzenie Zw. Oficerów Rezerwy R. P. w Tarnowie.

W dniu 5 lutego b. r. w lokalu Tow. Kasynowego odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. Koło w Tarnowie, na którem dokonano wyboru nowego Zarządu Z. O. R. w następującym składzie:

Prezes: Mgr. Zakrzewski R. mjr. w st. s.
I. Wiceprezes: Szymanowski Z. — por. rez.
II. Wiceprezes: Trzciński K. — kpt. w st. s.
Skarbnik: Pankowski Szczep. — ppor. rez.
Sekretarz: Tarkowski Eug. — ppor. rez.

Członkowie Zarządu:

Wicepremjer Inż. Kwiatkowski E. — ppor. rez.
Dyr. Krzanowski Karol — por. rez.
Mgr. Ujejski Eugenjusz — ppor. rez.
Szumiński Karol ppor. rez.

Komisja Rewizyjna:

Inż. Huber Kazimierz — mjr. rez.
Dyr. Machnicki Tadeusz — ppor. rez.
Kozioł Józef — kpt. rez.

Delegaci do Okręgu:

Mgr. Zakrzewski Ryszard —
Szymanowski Zygmunt —
Tarkowski Eugenjusz —

Z życia Związku Strzeleckiego.

W niedzielę dnia 22 marca o godz. 10 ej rano odbędzie się na strzelnicy P.W. i W.F. (Ogród Strzelecki) otwarcie sezonu strzeleckiego pod hasłem: „Dziesięć strzałów na chwałę Ojczyzny".

Strzelający mogą uzyskać odznakę O. S. lub strzelanie to może im być zaliczone do próby o P. O. S.

Zgłoszenia na miejscu o godz. 9·30.

Z dniem 1 marca br. objął funkcję Komendanta Oddziału Z. S. w Tarnowie ob. Jasica Ignacy, były Komendant Oddziału Z. S. w Tuchowie.

Z L. O. P. P.

W dniu 10 b. m. zostało zwołane posiedzenie organizacyjne absolwentów kursów L. O. P. P. na terenie miasta Tarnowa pod przewodnictwem Dr Goździewskiego celem omówienia spraw propagandy i uświadomienia ludności o zadaniach obrony tak w mieście jakoteż na powiecie. Chodzi o stworzenie Koła prelegentów którzy byliby pomocni tut. Obwodowi L. O. P. P. w uświadamianiu i organizowaniu jak najszerszych mas ludności i w tym celu istnieje projekt złożenia jednodniowego kursu dla tych którzy do tej akcji dobrowolnie się zgłosili.

Pięknym przykładem godnym naśladowania może się poszczycić Zarząd tut. Związku Podoficerów Rezerwy, który dobrowolnie jako taki opodatkował się na rzecz L. O. P. P. wkładką 12 zł. rocznie.

Oczekujemy podobnego postąpienia i u innych zarządów przeróżnych organizacyj, na terenie miasta, któreby również okazały zrozumienie poparcia L. O. P. P.

Walne Zgromadzenie Tarnowskiego Koła TSL.

W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 11 rano odbyło się w sali kinoteatru „Marzenie" Walne Zgromadzenie Tarnowskiego Koła TSL

Zebranie zagaił przewodniczący Koła, p. Syrowy.

Następnie po przyjęciu protokołu z ost. Walnego Zgromadzenia p. Instr. Wodziński wygłosił referat na temat: „Organizacja pracy kulturalno-oświatowej w placówkach TSL.".

Z kolei przewodniczący Koła oraz przewodniczący sekcyj złożyli szczegółowe sprawozdanie z całorocznej działalności.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos pp.: prez. Dr. M. Brodziński, insp. F. Tomaszkiewicz, dyr. W. Pogoda i wielu in.

Po wyczerpującej dyskusji przystąpiono do uzupełniających wyborów Zarządu na rok 1936.

Obecny skład Zarządu przedstawia się następująco:

Przewodniczący: St. Syrowy
Sekretarz: A. Wojtasiewicz
Skarbnik: C. Szymiczek
Bibljotekarz: W. Pogoda.

Oprócz tego w skład Zarządu wchodzą ich zastępcy i 18 członków Wydziału, z których połowa rok rocznie jest uzupełniana.

Przewodniczący poszczególnych sekcyj będą wybrani na posiedzeniu konstytuującem.

Walne Zgromadzenie członków Wydziału Pocztowego Przysposobienia Wojsk. w Tarnowie

W niedzielę dnia 8 marca 1936 r. o godz. 10-tej w sali Świetlicy, odbyło się Walne Zgromadzenie członków P. P. W. przy udziale 150 członków.

Walne Zgromadzenie zaszczycili swą obecnością: Naczelnik Wydziału Ogólnego p. mjr. Borowiec i kierownik Oddziału Osobowego p. kpt. Pacuła.

Szczegółowe sprawozdania referentów wykazały wielką, z dnia na dzień powiększającą się żywotność Oddziału.

Oddział posiada 264 członków, i 4 czynne sekcje.

Dochód w 1935 r. wyniósł 3.964 zł. 63 gr.

Szkolenie członków odbywa się zgodnie z programem Zarządu Głównego. Oddział posiada bibljotekę liczącą 108 dzieł.

Sekcja strzelecka „Pocisk" zdobyła I-szych miejsc 7, nagrodzone 1 żetonem złotym, 2 srebrnemi, 1 puharem i dyplomami.

Urządzono 70 odczytów i pogadanek, 5 akademij 12 wycieczek i 4 imprezy.

Sekcja W. F. Pań zdobyła I-sze miejsce na zawodach P. P. W. w Warszawie wrzucie kulą.

Nowy Zarząd Oddziału P. P. W. ukonstytuował się następująco: Prezes — p. Wł. Worek Naczelnik Urzędu Pocztowego Nr. 1.

Członkowie Zarządu: pp. Błachowicz Feliks, Sak Jan, Smalec Stanisław, Barszczyński Antoni, Kądzioła Władysław, Lichtenstein Eugenjusz, Wisz Marjan, Kułaga Ludwik, Gębiczówna Marja, Łazarski Stanisław.

Zastępcy: pp. Głowacki Józef, Knurowski Józef. Komisja Rewizyjna: p. Olech Józef. przewodniczący. Członkowie: pp. Walcher, Emil, Vonauowa Janina. Zastępcy: pp. Rudka Ignacy, Lenik Maciej.

Z życia organizacyjnego Związku b. Ochotników A. P. w Tarnowie.

Zagadkową była swego czasu sprawa t. zw. „rozwiązania" Zarządu Głównego Związku byłych Ochotników Armji Polskiej w Warszawie a z tem miała być połączona likwidacja oddziałów na prowincji. Okazało się jednak, że powodem zawieszenia w czynnościach członków Zarządu Głównego w Warszawie było nieformalne wybranie prezesa przez aklamację, zamiast przez wybór „Komisji Matki" — zatem oddziały prowincjonalne zostały w pełni swych praw, natomiast w Zarządzie Głównym ustanowiono kuratorem adwokata Sokołowskiego, wiceprezesa oddziału stołecznego w Warszawie. W najbliższym czasie ma się odbyć Zjazd Delegatów, i wówczas dokona się wyboru prezesa Zarządu Głównego, na którego zaproponowany został Generał Galica. — Osoba Gen. Galicy znana ogólnie z czasów walk o Niepodległość, cieszy się dużem poważaniem a decyzja ta została przyjęta z ogromną ulgą przez ogół Ochotników. —

Dla przygotowania za równo materjału jak i wybrania delegatów na Walny Zjazd a także stosowanie do przepisów statutu, tarnowski Oddział Zw. b. Ochotników A. P. urządza III. doroczne Walne Zebranie, które odbędzie się 15 marca 1936 r. o godz. 14·30 w sali obrad Zarządu Miejskiego w Tarnowie. —

Zarząd Związku b. Ochotników A. P. w Tarnowie rozesłał już zaproszenia do reprezentantów Władz i Urzędów, do przedstawicieli prasy, do wszystkich organizacyj kombatanckich oraz do członków Związku. Walne Zebranie zapowiada się bardzo interesująco, ze względu na przygotowany materjał sprawozdawczy gdyż w roku ubiegłym urządzono w Tarnowie poraz pierwszy obchód święta ochotnika, który wypadł nader imponująco a jako nagrodę przechodnią dla najlepszego strzelca w zawodach dorocznych ufundował prezes Oddziału piękny puhar, zdobyty poraz pierwszy przez p. Bornio Juljana członka Zw. Ochotników i Peowiaka. —

Walne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych.

W niedzielę odbyło się w sali Sokoła I. Walne Zebranie Związku Inwalidów Wojennych. Na zebraniu tem przewodniczył poseł Łobodziński. Zebranie zagaił i powitał reprezentantów władz prezes Żarnowski, który następnie imieniem Zarządu złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności. Następnie przemawiali p. p. ks. Dr. Lubelski, płk. Gwelasiani, przedstawiciel Starostwa ref. Malik, przedstawiciel Magistratu Mgr. Wapiennik i przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego kpt. Suchoń. W zebraniu wzięli także udział p. p. radca Kochi z Urzędu Skarbowego, asesor Galoff, kpt. Konopka z ramienia Feder. Zw. Obrońców Ojczyzny i p. Twardowski.

Na zjazd przybyły delegacje bratnich kół z Ropczyc, Dębicy Pilzna i Dąbrowy oraz około 1000 inwalidów z pow. tarnowskiego

Po wyczerpaniu porządku dziennego kooptowano 2 nowych członków zarządu a następnie uchwalono kilka rezolucyj w sprawie ulżenia doli inwalidów.

Z życia R. I. O. Ku.

Staraniem Zarządu Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego Oddz. w Tarnowie, został wygłoszony w niedzielę, dn. 8. III. b. r. w lokalu Organizacji przy ul. Prez. Mościckiego L. 34. odczyt p. t.

„Stosunki na Dalekim Wschodzie" przez prof. Bzowskiego M.

Licznie zebrani członkowie Z. Z. Z. Zaw. Zw. Prac. Sam. i Użyteczn. Publ. Oddz. w Tarnowie oraz członkowie R. I. O. Ku. — z wielkiem zainteresowaniem słuchali nader ciekawego odczytu, dającego jasny i interesujący zarys historji Dalekiego Wschodu od chwili zjawienia się t. zw. „żółtego niebezpieczeństwa" aż po dzień dzisiejszy, oraz tak doskonale charakteryzującego duszę człowieka Wschodu.

Zebrani — w podzięce za tak interesujący odczyt — nagrodzili mowcę gorącym aplauzem. —

Muzyka na ulicy.

Doskonały zespół Teatru „Domu Żołnierza" wystawia w niedzielę dnia 15 bm. o g. 19'30 premjerę wspaniałej komedji muzycznej Pawła Schureka pt.: **„Muzyka na ulicy".**

Komedja ta zdobywała sukcesy na wszystkich scenach polskich i zagranicznych.

Niskie ceny biletów uprzystępnią większości podziwianie tej arcywesołej komedji.

Samobójstwo naczelnika parowozowni P. K. P.

W środę rano popełnił samobójstwo naczelnik parowozowni PKP. w Tarnowie, Stanisław Neulinger.

W przystępie silnego rozstroju nerwowego na tle ostatnich przeżyć osobistych, desperat strzelił sobie z rewolweru w skroń.

Nieprzytomnego przewieziono do Szpitala Powszechnego, gdzie w chwilę potem zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Straszna śmierć dziecka na ul. Lwowskiej.

W poniedziałek na ul. Lwowskiej zdarzył się straszny wypadek, który spowodował śmierć dziecka.

3-letni Ludomir Kozioł, przebiegając przez jezdnię, wpadł pod koła ciężarowego wozu i poniósł śmierć na miejscu.

Zwłoki dziecka przewieziono do kostnicy, gdzie odbyła się sekcja.

Straszny ten wypadek powinien być ostrzeżeniem dla rodziców, pozostawiających dzieci bez opieki na ulicy.

Znowu włamanie...

Do mieszkania Narcizena Felda, zamieszkałego przy ulicy Wąskiej, włamali się nieznani sprawcy, którzy skradli garderobę wartości około 400 zł.

Za złodziejami wszczęła policja poszukiwania.

SPORT Z TARNOWA

Na sali Sokoła I. odbył się dalszy ciąg turnieju gier sportowych o nagrodę przewodnią T. S. Sokół I. Wyniki przedstawiają się następująco:

Siatkówka żeńska:

T. G. Sokół — T. S. Jutrzenka 2:1 (15:10, 15:9)

Piękne zwycięstwo pań z T. G. Sokoła w którym wyróżnić należy Lucynę, Tricksy i Teddie. Sędziował dobrze p. Eisen.

TS. Tempo — K. P. W. Metal 2:1 (9:15, 15:10, 15:12)

Ładna gra u obu drużyn. Interesujący przebieg miał szczególnie pierwszy i trzeci set. Z Tempa najlepszy Pachla J. Zolrich i Potempa. Z Metalu na specjalne wyróżnienie zasługuje pierwszorzędny Kropelka I. oraz Kropelka II. i Frączyk. Sędziował bardzo dobrze p. kpt. Frączkiewicz.

Siatkówka żeńska:

T. S. Tempo — K. P. W. Metal 2:0 (15:12, 15:1)

Zdecydowane zwycięstwo pań z Tempa nad zdekompletowanym brakiem dwuch najlepszych zawodniczek, Drawidara i Krupianki, zespołem Metalu. Meczem tym drużyna T. S. Tempo w składzie: Grądzielówna M. Kukułkówna, Czuprynówna J., Czuprynówna M., Sclakiewiczówna i Prichówna zdobyły bez utraty punktu, jako bardzo dobry i pierwszorzędnie zgrany zespół, puhar przechodni T. G. Sokół I. Najlepsze na meczu p. Grądzielówna, Kukułkówna i Czuprynówna J. Sędziował wzorowo p. Odsłoń.

Koszykówka męska:

T. G. Sokół — K. P. W. Metal 38:7 (16:1)

Trening drużyny Sokoła na jeden kosz, przez co gra nieciekawa, pozbawiona uroku. Wyróżnić należy z Sokoła niezmordowanego Kozła, oraz dobrych strzelców Jerrego, Gładyszowskiego i Witka, z Metalu grającego z wielkim poświęceniem dla swoich barw Seiderę i Kropelkę I. Sędziowali całkiem poprawnie pp. Muller i Przybyło L.

T. S. Tempo — O. M. P. I. 5:2

W treningowym meczu tenisa stołowego drużyna T. S. Tempa zwyciężyło gładko swego przeciwnika. Szczegółowe wyniki są: Bryk K. - Potempa 2:0, Łyczko - Krajewski 0:2, Chmura - Kwapniewski 0:2, Czop - Szpak 1:2, Głód - Roik 1:2, Patyk - Skrzypek 0:2, Zygman - Staszkow 2:0. Wyróżnić należy z O. M. P-u p. Bryga K. z Tempa p. Skrzypka i Kwapniewskiego.

Gutek

już wyjechał na mistrzostwa świata w tenisie stołowym, do Pragi, gdzie jako reprezentant Polski będzie brał udział w zawodach indywidualnych, drużynowych oraz w grach mieszanych. Razem z nim wyjechali Finkcstein (Hasmonea Warszawa) i Löwenhers (Hasmonea Lwów) oraz kapitan związkowy P. Z. T. S.

Ze świata harcerskiego

Związek Harcerstwa Polskiego, którego przewodniczącym jest wojewoda śląski Dr. Grażyński otrzymał od prezesa Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych p. Romankiewicza zawiadomienie, że w lipcu b. r. na statku „Batory" przybędzie wycieczka polskich harcerzy i harcerek w liczbie 100 osób wraz z najlepszą orkiestrą harcerską. Wycieczka po zwiedzeniu znaczniejszych miast i ciekawych ośrodków życia naszego uda się na obóz przeszkolenia harcerskiego.

Również w lecie b. r. odwiedzi Polskę druga wycieczka harcerska Organizacji Zjednoczenia Katolickiego, a pozatem przewidziany jest przyjazd Sokołów z Ameryki, którym też towarzyszyć mają zastępy harcerskiej młodzieży.

W ten sposób harcerstwo polskie w Ameryce, liczące dziś do 100.000 młodzieży pragnie nawiązać ściślejszy kontakt ze Związkiem Harcerstwa Polskiego a realizacja tych wycieczek będzie dowodem ściśłej współpracy całego harcerstwa polskiego kraju naszego i zagranicy.

Sygn. akt. IV. Km. 204/34

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie Rewiru I zamieszkały w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej 21. m. 6. na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 26 marca 1936 r. od godz. 13 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do Reginy Braun w jej lokalu w Tarnowie przy ul. Nowy Świat 5. składających się z: 1) płaszcze letnie damskie wełniane 20 sztuk. 2) garnitur klubowy, kanapka i dwa fotele obite skórą. 3) maszyna do pisania Smith Bross, oszacowanych na łączną sumę 1200 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tadeusz Jurand-Zajtz, komornik

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, ½ strony 150 zł, ¼ strony 75 zł, ⅛ strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekscie 50% drożej. Drobne z słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1'50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Mieczysław Burdiak. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza